



Mirosław Derecki (M.D.)
EKTRAN I WIDZ: ZNOWU – ŚWIDNIK!

Tegoroczne, siódme już z kolei Forum Filmowe „Człowiek-Praca-Twórczość”, zbliża się właśnie do punktu kulminacyjnego. Od 25 kwietnia w kinach Lublina, Świdnika, Puław, Kraśnika i Lubartowa trwają projekcje, spotkania z twórcami i dyskusje na temat zaprezentowanych filmów; 14 i 15 maja odbędzie się w kinie „Lot” oraz w klubie „Iskra” w Świdniku „szczyt” imprezy, a podczas niego szczególnie interesujące punkty: dyskusja na temat pracy i jej odbicia w sztuce, w której wezmą m.in. udział Andrzej Wajda, Janusz Kijowski, prof. Jan Kordaszewski i prof. Kazimierz Żygulski oraz - jako jedna z imprez towarzyszących - pokaz filmów dokumentalnych, m.in.: „Robotników 1971” Krzysztofa Kieślowskiego i Tomasza Zygadły, „Robotników 80” Andrzeja Chodakowskiego i Andrzeja Zajączkowskiego, „Narodzin „Solidarności” Bohdana Kosińskiego. Nietrudno sobie wyobrazić, jakie kolejki będą się ustawiały przed kasami kinowymi po bilety na ten niezwykle seans!

Zapoczątkowana w 1973 roku z inicjatywy członków klubu ZSMP „Iskra” impreza wróciła po kilku latach z powrotem, z Lublina do Świdnika i jest to decyzja ze wszech miar słuszna. Ale trzeba też pamiętać, że kiedyś o przeniesieniu Forum do stolicy województwa zadecydował w znacznej mierze fakt minimalnego zainteresowania ze strony reżyserów, aktorów i wielu krytyków przedsięwzięciem umiejscowionym tak bardzo „nie po drodze”. Z drugiej strony właściwie dopiero w ubiegłym roku lubelskie Forum zdołało ostatecznie się określić, wypracować sensowną i atrakcyjną formułę: postawiono przede wszystkim na filmy młodych, ambitnych polskich reżyserów, zarówno filmy fabularne jak i dokumentalne, zaangażowane w dziejącą się wokół polską rzeczywistość. Dano także szansę studentom z wydziału reżyserskiego łódzkiej szkoły filmowej; prezentowali oni tutaj swoje etiudy.

Kiedy piszę ten felieton, Forum dopiero się rozpoczęło, ocenę pozostawiam więc do następnego numeru „Kamery”. Już teraz widać jednak, że tegoroczna impreza rysuje się nie mniej interesująco niż ta z roku 1980. Nastąpiło przy tym wyraźne przesunięcie punktu ciężkości w kierunku filmu dokumentalnego. Nie, żeby prezentowane obecnie filmy fabularne były mało interesujące. Lecz po prostu „dokument”, który oglądamy teraz, częstokroć zdjęty po kilku latach „z półek”, lub kręcony niemal „z ostatniej chwili”, bije w swym zmasowaniu

niezwykle silnie i celnie. „Gadające głowy” Krzysztofa Kieślowskiego, „Lekcja władzy” Ansy Górnej i Lubomira Zająca, „Próba mikrofonu” i „Egzamin dojrzałości” Marcela Łozińskiego (a przede wszystkim wzbudzający gorące dyskusje fabularyzowany dokument „Jak żyć” tegoż autora), słynne „Robotnice” Ireny Kamińskiej oraz wspomniane już filmy o ubiegłorocznym strajku w Stoczni Gdańskiej i o narodzinach „Solidarności”... Wszystkie te filmy odsuwają jakby na dalszy plan biorące udział w przeglądzie „fabuły”: Krzysztofa Wojciechowskiego („Szarża czyli przypomnienie kanonu”), Andrzeja Jurgi („Tango ptaka”), Tomasza Zygadły („Ćma”), Piotra Andrejewa („Czułe miejsca”), Janusza Zaorskiego („Dziecinne pytania”); z wyjątkiem chyba tylko „Indeksu” Janusza Kijowskiego. Ten film, oczekiwany od czterech lat (bo tyle czasu przeleżał się „na półkach”, nie dopuszczany przez „odpowiednie czynniki” na ekrany), jest pełnometrażowym debiutem fabularnym autora „Kung-fu”, tak bardzo gorąco oklaskiwanego podczas ubiegłorocznego lubelskiego Forum. Janusz Kijowski swoim „Indeksem” zapoczątkował w 1977 roku kino moralnego niepokoju; i choć spóźniony, ma przecież „Indeks”, film nawiązujący do wydarzeń roku 1968, poważne szanse otrzymania na tegorocznym „Świdnickim” Forum największej liczby głosów w plebiscycie publiczności.

Pierwodruk: „Kamena”, 1981, nr 10, s. 11.